

Sygn. akt III PSK 219/21

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa M. M.

przeciwko Y. Spółce Akcyjnej w O.

o odszkodowanie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 19 października 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 18 maja 2021 r., sygn. akt VI Pa 18/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 maja 2021 r., sygn. akt VI Pa 18/21 Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił apelację powoda M. M. od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z 27 stycznia 2021 r., sygn. akt IV P 144/20, którym Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o odszkodowanie wniesione przeciwko Y. S.A. z siedzibą w O..

M. M. wniósł o zasądzenie od Y. Spółki Akcyjnej w O. kwoty – 25.060.64 zł tytułem odszkodowania za tytułem niezgodne z prawem rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia. Podniósł, że przyczyna wskazana w oświadczeniu

pracodawcy była nieprawdziwa i nie uzasadniała rozwiązania z nim umowy o pracę w tym trybie. Odwołanie od oświadczenia pracodawcy powód wniósł z uchybieniem 21 dniowego terminu przewidzianego przepisami Kodeksu pracy. Jednocześnie z pozwem złożył on wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania wskazując, że uchybienie terminowi spowodowane zostało stanem epidemii i ograniczonymi możliwościami zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej i fachowej pomocy prawnej.

Pozwana Y. Spółka Akcyjna w O. wniosła o oddalenie powództwa i nieuwzględnienie wniosku powoda o przywrócenie terminu na wniesienie odwołania. Strona pozwana złożyła zarzut przedawnienia roszczenia o odszkodowanie w związku z uchybieniem terminowi do wniesienia odwołania zgodnie z art. 264 k.p. w tym zakresie pozwana wywiodła, że pracownik był prawidłowo pouczony o służącym mu terminie na wniesienie odwołania a stan epidemii jest okolicznością wykorzystywaną przez powoda mającą odwrócić uwagę od rażącego niedbalstwa powoda w zakresie liczenia terminu na odwołanie. Nadto, zgodnie z Zarządzeniem Prezesa Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. Nr 84/2020, przed upływem terminu do wniesienia odwołania przywrócono normalne funkcjonowanie pracy biura podawczego sądu, więc powód miał możliwość osobistego złożenia odwołania w terminie. Poza tym pozwany zakwestionował, że przyczyna dyscyplinarnego zwolnienia M. M. z pracy była nieprawdziwa czy nieuzasadniona.

Wyrokiem z 27 stycznia 2021 r., sygn. akt IV P 144/20 Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżył apelacją powód, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 206, 207, 217, 232, 227 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 265 § 1 i 2 k.p. w zw. z art. 264 k.p.

Sąd Okręgowy w wyniku rozpoznania apelacji oddalił ją jako niezasadną.

Wskazał on, że w okresie 21 dni przed upływem terminu do wniesienia pozwu, stan zdrowia powoda nie czynił go osobą niezdolną do podejmowania zwykłych czynności życiowych, o czym świadczy chociażby fakt wielokrotnego przemieszczania się własnym samochodem po mieście w tymże okresie. W toku

swoich zeznań powód sam podał, że w okresie tych 21 dni samodzielnie poruszał się po Gorzowie Wlkp. Własnym samochodem, odbywał wizyty lekarskie i mógł swobodnie kontaktować się z kancelariami prawnymi. Stan zdrowia nie czynił z niego osoby obłożnie chorej, będącej w stanie wyłączającym swobodne podejmowanie decyzji i wyrażanie woli. Co więcej, w tymże okresie mieszkał z żoną, na pomoc której mógł liczyć (np. wysłanie pozwu do Sądu). Tym samym, Sąd Rejonowy uznał prawidłowo, że stan zdrowia powoda nie uniemożliwiał mu złożenia pozwu w ustawowym terminie, co wprost wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym z zeznań powoda. Ani problemy z poruszaniem się ani też stan psychiczny, nie stanowiły przeszkody do wniesienia odwołania w ustawowym terminie.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy dokonał swobodnej oceny dowodów w ramach art. 233 § 1 k.p.c., zaś Sąd Okręgowy nie dopatrzył się w sędziowskiej ocenie materiału dowodowego żadnych uchybień. Sąd pierwszej instancji przejawiał w wysokim stopniu staranność w toku prowadzonego postępowania dowodowego, i jak i przy motywowaniu swojego stanowiska, a wyrok wydał prawidłowo, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa.

W ocenie Sądu odwoławczego, zarzut naruszenia art. 265 § 1 i 2 k.p. w zw. z art. 264 k.p., również nie zasługiwał na uwzględnienie. W istocie przyczyną nie wniesienia przez powoda pozwu w terminie było pozostawanie przez niego w błędnym przekonaniu, że z powodu ogłoszenia stanu epidemii, termin do wniesienia pozwu uległ zawieszeniu. To zaś spowodowało, że powód wniósł pozew z przekroczeniem ustawowego terminu, co skutkowało oddaleniem powództwa przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd drugiej instancji zważył, że tzw. „tarcza antykryzysowa” nie przewidywała zawieszenia lub też wstrzymania terminów prawa materialnego, a więc takich, z którymi związane są skutki prawne w płaszczyźnie prawa materialnego, tj. w zakresie praw i obowiązków podmiotów stosunków prawnych, a nadto wynikają wprost z ustawy np. z Kodeksu cywilnego, Kodeksu karnego czy Kodeksu pracy.

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie wystąpiły po stronie powoda żadne okoliczności faktyczne, które uniemożliwiałyby mu świadome

rozeznanie sytuacji. Powód nie wykazał, aby choroba, na którą się powołuje, uniemożliwiła mu złożenie odwołania w ustawowym terminie. Powód w okresie 21 dni do wniesienia odwołania poruszał się własnym samochodem po terenie Gorzowa Wlkp., udawał się na konsultacje medyczne do lekarzy, mógł kontaktować się z kancelariami prawniczymi. Sam fakt występowania problemów z chodzeniem i dolegliwości ortopedycznych nie uniemożliwiał mu wniesienia odwołania w terminie zwłaszcza, że - jak wynika z zaświadczenia lekarskiego z 18 maja 2020 roku - chory mógł chodzić. Okoliczność, że powód bardzo emocjonalnie przeżył utratę pracy (co w takiej sytuacji jest zjawiskiem częstym), samo przez się nie powoduje braku możliwości świadomego rozeznania sytuacji. Powód nie przedłożył żadnych dowodów, które w sposób świadczyłyby o tym, że w okresie 21 dni do wniesienia odwołania stan jego zdrowia uniemożliwiał się złożenie odwołania w terminie. Co więcej, powód mógł liczyć na pomoc żony, z którą wspólnie zamieszkuje, i która to - nawet w przypadku dolegliwości ortopedycznych powoda i problemów z chodzeniem - mogła za powoda udać się do placówki pocztowej by złożyć odwołanie w terminie. Powód tej okoliczności nie zaprzeczył. Nielogiczne są wyjaśnienia o braku możliwości skontaktowania się z prawnikiem w ciągu 21 dni do wniesienia odwołania i możliwości takiego kontaktu dopiero 22 dnia, a więc już po upływie terminu do złożenia odwołania. Powód nie przedłożył żadnych dowodów na wykazanie tej okoliczności. Ostatecznie zaś powód sam podpisał i wniósł odwołanie w niniejszej sprawie. Przy dochowaniu należytej staranności mógł więc sam sporządzić i wnieść odwołanie w terminie 21 dni, zaś okoliczności przeciwnych powód nie wykazał.

Powoływanie się na zawieszenie biegu terminów procesowych i sądowych stanowi wyłącznie próbę usprawiedliwienia winy powoda w niedochowaniu terminu do złożenia odwołania. Wyjaśnienia powoda, iż „terminy sądowe uległy przesunięciu” nie wynika z niczego innego poza zeznaniami wnioskodawcy. Nadto, wyjaśnienia powoda były nielogiczne bowiem w pozwie wskazał on, że był przekonany, iż termin do wniesienia odwołania upływał mu 29 maja (a więc błędnie obliczył termin), podczas gdy w toku zeznań przyznał, że złożył odwołanie 29 maja bowiem terminy sądowe uległy - w jego mniemaniu - przesunięciu. Okoliczności, na które powołuje się powód w pozwie a okoliczności, na które wskazywał w toku

zeznań - co do przyczyn złożenia odwołania z przekroczeniem ustawowego terminy znacznie się różniły. Co więcej, w okresie zawieszeniu biegu terminów procesowych i sądowych, powód mógł złożyć odwołanie zarówno za pośrednictwem operatora pocztowego jak i osobiście w sądzie. Mógł również liczyć w tym zakresie na pomoc osób trzecich (żony). Przed wejściem do budynku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. na drzwiach budynku była umieszczona skrzynka, do której można było złożyć stosowne odwołanie. Przy dochowaniu należytej staranności powód powinien posiadać wiedzę o takiej możliwości tym bardziej, że wraz z powodem wypowiedzenia umów o pracę otrzymało jeszcze kilku innych pracowników, którzy również złożyli stosowne odwołania do sądu - i uczynili to w terminie, a z którymi to pracownikami powód pozostawał w kontakcie. Z wiadomych wyłącznie powodowi przyczyn, złożył on odwołanie po upływie terminu. Powód nie udowodnił, że uchybienie terminu do złożenia odwołania nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest okoliczność, że powód stał się niezdolny do pracy w czasie biegu terminu do wniesienia odwołania, albowiem inne są okoliczności ustalenia niezdolności do pracy z powodu choroby a inne przywrócenia terminu do złożenia odwołania. Niezdolność do pracy powoda sama przez się nie stanowiła przesłanki do ustalenia braku winy w niedochowaniu terminu, zwłaszcza że w okresie niezdolności do pracy powód mógł chodzić i - jak wynika z dowodów zgromadzonych w sprawie - chodził, a co więcej jeździł prywatnym samochodem po Gorzowie Wlkp. Nie miał więc ograniczonej możliwości przemieszczania się.

W konsekwencji Sądu drugiej instancji stwierdził brak przesłanek uzasadniających brak winy powoda w niedochowaniu terminu do złożenia odwołania. Powód nie dochował należytej staranności i złożył pozew po upływie terminu, co skutkowało oddaleniem powództwa. Zgłaszane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowody osobowe – zeznania świadków dotyczyć miały umowy i sposobu wykonywania pracy, a nie okoliczności wskazanych na stronie 2 apelacji - poszukiwania pomocy prawnej oraz stanu zdrowia. Na podstawie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1² k.p.c., Sąd pominął więc wnioski dowodowe zawarte w apelacji, albowiem apelujący nie uprawdopodobnił, że ich powołanie w toku

postępowania przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo potrzeba ich powołania wynikła później.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła skargą kasacyjną strona powodowa w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Jako okoliczności uzasadniające przyjęcie i rozpoznanie skargi kasacyjnej powód wskazał, że w sprawie, w zakresie podstaw skargi dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego skarga jest oczywiście uzasadniona. Sądy pierwszej i drugiej instancji, uznając że powód nie wykazał spełnienia przesłanek, które uzasadniałyby brak jego winy w niedochowaniu terminu do złożenia odwołania od oświadczenia pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, podczas gdy powód przekroczył w/w termin o jeden dzień z powodu szeregu niezależnych od niego komplikacji, rażąco naruszyły art. 265 § 1 i 2 k.p. co spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia, ponieważ nadmiernie rygorystyczne podejście do stosowania terminów określonych w art. 264 k.p. oraz ich przywracania (art. 265 § 1 i 2 k.p.) doprowadziło do wypaczenia przez te Sądy głównej funkcji prawa pracy, jaką jest funkcja ochronna, nakierowana na zabezpieczenie interesów pracownika.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o:

1. o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej powoda do rozpoznania,
2. w przypadku zaś przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - o oddalenie skargi jako niemającej uzasadnionych podstaw,
3. o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy

przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu

podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W ocenie Sądu Najwyższego nie sposób uznać, aby skarżący wykazał, że skarga kasacyjna jest w niniejszej sprawie oczywiście uzasadniona. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, podobnie jak zarzuty skargi kasacyjnej mają przede wszystkim charakter polemiki z ustaleniami faktycznymi i ocena materiału dowodowego dokonany przez Sąd drugiej instancji. Strona skarżąca nie wykazała jakiegokolwiek rażącego naruszenia przepisów prawa, które doprowadziłoby do wydania oczywiście niesłusznego rozstrzygnięcia. Argumentacja skarżącego opiera się na kwestionowaniu oceny stanu faktycznego niniejszej sprawy, nie zaś na przedstawieniu faktycznego rażącego naruszenia przepisów prawa i jako taka nie mogła doprowadzić do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

[as]